N^er 135. ROK 1838. SOBOTA 16 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Adolfa B.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Drogomyśl.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 ę R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27 3" 220	† 10°, 8	3''' 54	Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
15 2	3, 601	+ 11, 4	4, 51	Zpn. zachodn mocny	„	
10	3, 920	† 10, 7	4, 62	Zachodni słaby	„	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIÉJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż późniéj zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Lipca r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Część Urzędowa.

Nro 4026.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek postanowienia Senatu Rządzącego d. 5 stycznia r. b. N. 3067 odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi na dniu 4 lipca r. b. w godzinach przedpołudniowych ostateczna licytacya na sprzedaż domu pod L. 270 przy ulicy Wiślnéj sytuowanego, którego cena na pierwsze wywołanie z urzędowego szacunku pierwiastkowo na złp. 17,311 gr. 29 oznaczona do ¼ części, to jest do złp. 12,984 zniżoną zostaje i od téj summy licytacya *in plus* rospocznie się. Z warunków celniejszych jest ten, iż połowa z summy wylicytować się mającéj pozostanie przy gruncie z obowiązkiem opłacania po 5/100 procentów, o innych zaś warunkach każdego czasu i w terminie licytacyi pretendenci opatrzeni w *vadium* 1/10 części summy szacunkowéj odpowiadające wiadomość powziąść mogą.

Kraków d. 5 czerwca 1838 r.

Senator Prezydujący
KIEŁCZEWSKI.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 3022.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Na zasadzie rosporządzenia Senatu Rządzącego z d. 5 maja r. b. N. 2404 D. G., podaje niniejszém do wiadomości publicznéj, iż sprzedaż drzewa opałowego w składach nadwiślańskich rządowych w Krakowie od dnia 1 czerwca r. b. poczynając po cenie wymienionéj odbywać się będzie, a mianowicie:

1) Siąg drzewa miękkiego opałowego czylito sosnowego, jodłowego, świerkowego lub olszowego łupnego po złp. 17.

2) Siąg drzewa takiegoż rodzaju gałązkowego po złp. 11.

3) Siąg drzewa bukowego łupanego po złp. 23.

4) Siąg drzewa takiegóż gałązkowego po złp. 14.

5) Siąg drzewa dębowego łupanego po złp. 21.

6) Siąg drzewa dębowego gałązkowego po złp. 14.

Kraków dnia 11 czerwca 1838 r.

A. Wężyk.

Nowakowski Sekr.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy polecenia Trybunału I. Iostancyi W. M. Krakowa i jego Okręgu dnia 8 czerwca r. b. do L. 3396, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w dniu 22 czerwca r. b. o godzinie 9 rannéj w kamienicy przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 638 położonéj, rospocząć się mającą, ruchomości po niegdy Salomei z Moszyńskich Dobrzańskiéj pozóstałe, jako to: meble, garderoba, pościel, porcellana, fajans i szkła, rzeczy miedziane, tudzież srebra i zegarek złoty.

Kraków d. 15 czerwca 1838 r.

(1r.) A. *Matakiewicz*, Not. Pub.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: kanapa, krzesła, landszafty, firanki, fortepiano o pół szóstéj oktawy orzechowe i różne sprzęty domowe w dniu 19 czerwca r. b. 1838 to jest we wtorek o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennice, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą; chęć kupna mający, zechcą się zejść na miejsce oznaczone.

Kraków dnia 15 czerwca 1838 r.

Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty Wczorajszéj.

— *Berlin* 7 *Czerwca.* —

Wczoraj wieczór N. Cesarz Wszech Rossyi wyjechał ztąd do Szczecina.

— *Dnia* 13 *Czerwca.* —

N. Cesarzowa Wszech Rossyi z wielką xiężniczką Alexandrą, wyjechały do Fürstenstein w Szlązku.

— *Paryż* 3 *Czerwca.* —

Dzisiejszy *Monitor* ogłasza konwencye zawarte z rządem Haiti.

Podług dzienników madryckich z dnia 26 maja, korpus krystynistów pod rozkazami półkownika Mayols, pod czas biesiady wieczowéj tego dowódcy z officerami, napadnięty przez Balmesadę dowódcę karlistowskiego i zbity został; — z ośmiuset piechoty i 70 konnicy krystynistowskiéj, połowę w pień wycięto.

— *Dnia* 4 *Czerwca.* —

Podług listu z głównéj kwatery D. Carlosa, oczekiwano tam transportu 100 milionów realów (40 m. zp.) stanowiących część zawartéj pożyczki.

Dzienniki liberalne nieprzestają donosić ciągle o zamierzonych attakach przeciw karlistom, o rozruchach w wojsku D. Carlosa, o sądach wojennych w Onate i t. p. Gazeta zaś codzienna utrzymuje, że bardzo śmiesznym musiałby być ten, ktoby tym wszystkim postrachom dał wiarę, których gdyby tylko czwarta część była prawdą, — sprawa D. Carlosa, który najspokojniéj czyni swe rozporządzenia wojenne w prowincyach Biskajskich, — w bardzo smutnym znajdowałyby się dziś stanie.

— *Dnia* 6 *Czerwca.* —

Dziennik *Phare de Bajonne* donosi, że Espartero uczynił przygotowania do uderzenia na D. Carlosa. (Niedawno donosił *Constitutionel*, że ten wódz odebrał roskaz z Madrytu, aby się w żadną bitwę niewdawał z armią Don Carlosa w Biskai i Nawarze dla innych wyższych celów). Dnia 27 maja wysłał hrabia Luchano (Espartero) mocną kolumnę na rozpoznanie przeciw Estelli, i karliści prawie bez dania oporu, wypędzeni zostali z Allo, Aroallo i Dicastillo; gdy atoli nadciągnęły im posiłki, przyszło do zaciętéj walki pod wsią

Dicastillo. Wojsko królowéj przepędziło noc w Ailo, i nazajutrz cofnęło się do Senny i Leriny.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Paryż* 31 *Maja*. —

W jednym z ostatnich numerów swoich, powiada *Journ. des Débats*: — Cierpliwość rządu naszego w sprawach z Mexykiem, stanęła u kresu swojego. Eskadra francuzka, przywiodła do skutku blokadę portów tego kraju, przyczém jednak na handel narodów neutralnych, słuszny wzgląd miany będzie. Jeżeli rząd mexykański słuchając głosu rozumu, zaspokoi liczne i sprawiedliwe domagania się Francyi, wówczas pokaża się, że umiarkowanie nasze nie może być uważane za słabość. Eskadra francuzka osadzi wszystkie wnijścia do portów mexykańskich, przezco zniszczy i zniesie jednym zamachem zasoby skarbowe kraju, żadnych prawie innych niemającego prócz z ceł dochodów. Tym sposobem ujrzy się Francya uwolnioną od przykréj konieczności użycia ostatecznych kroków nieprzyjacielskich. Wszakże w razie potrzeby i tychże rozpoczęcia lękać się nie może, jeżeli tylko stałym jéj zamiarem będzie bronić wszędzie przeciwko wszelkiéj napaści, interesu handlowego i własności poddanych swoich. Podobna sprężystość już doprowadziła ją do pożądanego ukończenia sprawy haityjskiéj. Być może, iż korzyść nasza jeszcze w innem miejscu Ameryki, to jest w Buenos-Ayres, będzie wymagać podobnéj demonstracyi, zwłaszcza, że im tam prawa służące Francuzom, podobnie jak w Mexyku są zagrożone. Wielkie znaczenie handlu naszego za granicą, było oddawna już przedmiotem troskliwości pana Molé, jakoż winszujemy sobie, że zwrócił nato uwagę swoją.»

Dziennik *Temps* powiada: «Zapewniają, że xiąże Angouleme jest mocno chory, z któregoto powodu są szczerze zasmuceni wszyscy prawdziwie przychylni do starszéj linii Burbonów; mówiemy tu o osobach roztropnych, zdaniem których, umiarkowane postępowanie xięcia, umiało stanąć na przeszkodzie nie jednéj niedorzeczności, których na przypadek jego śmierci, nie zdołałby może powściągnąć xiąże Bordeaux, będący w samym kwiecie wieku, zwłaszcza, gdyby z żywości charakteru jego, przez złe rady korzystać chciano.

Według doniesień z Afryki, wojsko Abdel-Kadera wysłane w pustynię Biskary, wróciło już do Medeach niedoznawszy żadnéj przeszkody w pochodzie swoim; wszystkie pokolenia tamtejsze uznały bez żadnego oporu zwierzchnictwo emira. Tenże gotuje właśnie wielką wyprawę do miasta Ain-Mayde, leżącego w wielkiéj pustyni. — Listy otrzymane w Tulonie z Belida i Koleah, przywiozły wiadomość pomyślną, że nasze wojsko nieprzestaje sypać szańców, a Arabowie przybywają w mnogiéj liczbie z wszelkiego rodzaju zapasami do obozu francuzkiego.

— *Londyn* 1 *Czerwca*. —

Słychać, o cząstkowéj zmianie ministrów, w skutku któréj Sir Peel wszedłby do gabinetu, co jednak małą wiarę znajduje.

Gazety Nowego Jorku z d. 7 maja donoszą o pożarach wydarzonych: d. 25 kwietnia, w Mobile, kraju Alabama; d. 19 kwietnia, w Wiksburgu, kraju Missisipi. To ostatnie miasto zgorzało w zupełności. Podpalacza wyśledzono na pokładzie jednego okrętu, ale w stanie bliskiéj śmierci, bo sam był mocno raniony podczas pożaru. — Z tychże gazet dowiadujemy się, że Czyrokezowie wzbraniają się wykonać zawarte układy, obowiązujące ich do wyniesienia się za Missisipi, twierdząc, że ci, którzy te układy robili i podpisali, nie byli do tego upoważnieni. Przysięgają oni, iż w razie, gdyby ich chciano zmuszać do wywędrowania, rozleją się jak

potok jaki po kraju i zniszczą wszystkie włości do białych należące. Czyrokezy zrobili już pewne postępy w cywilizacyi; umieją czytać i mają od lat kilku dziennik w ich obrazowem narzeczu wychodzący. Redaktorowie tego pisma, opisują w mocnych kolorach cierpienia swych ziomków i nienasyconą chciwość twarzy bladych. Trudnią się rolnictwem i mają plantacye bawełny, obrabiane w największéj części przez niewolników. Zdaje się, że mieszkańcy Georgii zmuszą ich nareszcie do opuszczenia rodzinnych siedzib.

— *Z Lubeki 31 Maja.* —

Okręt parowy *Mikołaj I.* pod dowództwem kapitana Stahl, w podróży z Petersburga do Travemünde, w nocy na 31 maja, niedaleko Gross Klütz, około mili od zatoki trawemundzkiéj, spłonął. Oprócz 33 ludzi, tworzących załogę, znajdowało się na okręcie 132 passażerów z 11 powozami. Przestrach i zamięszanie doszły do najwyższego stopnia; każdy chciał być najpierwéj ocalony; niektórzy wskoczyli w wodę, inni gwałtem chcieli odwiązać bacik, lecz ten połamał się. Jednakże wszyscy są ocaleni, oprócz pięciu tylko osób, których nie znaleziono. Większa część passażerów przybyła do Travemünde bez obuwia i z gołą głową. Okręt spłonął aż do burtu zachodzącego w wodę. Jest on zabezpieczony w Londynie. O powodach pożaru niema jeszcze nic pewnego.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 16 Czerwca.

Kożejewski, Dobrzańska Józefa, Komornicki ob., Ulr cb Emilia, Horko jeneralowa ros., Dobiecki, Skalska Emilia, Łęski ob., Nowak, Rzewuski of ros., Słomski ob., z Polski; — Lewicki ob., Fink, Roszewska ob., z Galicyi; — Frank, Chrząszczewska ob, Winkler ob., Rhodius, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Kamocki ob., Gumiński Polikarp, Młodowski ob. Bardzki ob, Dobrosławski ob, do Polski; — Sziffer, Danielski, Kamiński, Gorczyński ob., Lewicki ob., Bu zyński ob., do Galicyi; — Winkler ob., do Prus.